

Agnieszka Moryl

Dostęp podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego a ochrona danych osobowych świadków

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w
Legnicy 6, 133-144

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Agnieszka Moryl

asystent sędziego w Sądzie Rejonowym we Wrocławiu

Dostęp podejrzanego do akt postępowania przygotowawczego a ochrona danych osobowych świadków

ABSTRAKT

Artykuł rozważa kwestie relacji pomiędzy dwoma gwarantowanymi konstytucyjnie prawami jednostki – prawem do ochrony informacji dotyczących danej osoby oraz prawem do obrony. Porusza problem ich wzajemnego oddziaływania na etapie postępowania przygotowawczego, a także ograniczenia, jakim podlegają.

W aktach każdego postępowania karnego znajdują się informacje dotyczące różnych osób – świadków, pokrzywdzonych, podejrzanych czy też osób, których dane zostały ujawnione przez osoby podczas przesłuchania. Niniejszy artykuł omawia problem ochrony znajdujących się w aktach sprawy danych osobowych świadków wobec uprawnienia podejrzanego do przeglądania tych akt. W artykule wskazano i omówiono podstawę prawną, na mocy której podejrzanemu przysługuje prawo dostępu do akt postępowania. Zgodnie z art. 156 § 5 k.p.k. na etapie postępowania przygotowawczego stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwia sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie, ale tylko za zgodą prowadzącego to postępowanie. Natomiast w art. 321 k.p.k. unormowane zostało końcowe zapoznanie podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego. W dalszej części artykułu omówiona została wynikająca z Konstytucji gwarancja ochrony prawnej danych osobowych, której wyrazem jest art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych. Wskazano również przesłanki uchylające zakaz przetwarzania danych osobowych, tworzące zamknięty katalog wyszczególniony w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych.

Artykuł szeroko omawia kolizję obu dóbr gwarantowanych przez Konstytucję i postuluje znalezienie metody udostępniania akt podejrzanemu, która pogodzi konstytucyjną zasadę prawa do obrony z konstytucyjnym prawem do ochrony prawnej życia prywatnego świadków i pokrzywdzonych. W artykule poddano również myśl uregulowania powyższej kwestii ustawowo.

SŁOWA KLUCZOWE: postępowanie przygotowawcze, prawo do obrony, świadek, ochrona danych osobowych, Konstytucja.

Konstytucja gwarantuje zarówno prawo do ochrony informacji dotyczących danej osoby określone w art. 51, jak i prawo do obrony wyrażone w ustępie 2 art. 42. Problem wzajemnych relacji pomiędzy tymi prawami wymaga głębszej analizy. Niniejszy artykuł rozważa kwestie wpływania na siebie powyższych praw jednostki i ich obustronne oddziaływanie, a także ograniczenia, jakim podlegają. W aktach każdego postępowania karnego znajdują się informacje dotyczące różnych osób – świadków, pokrzywdzonych, podejrzanych, pełnomocników czy też osób, których dane zostały ujawnione przez osoby podczas przesłuchania. W niniejszym artykule zajmiemy się problemem ochrony danych osobowych świadków znajdujących się w aktach sprawy wobec uprawnienia podejrzanego do przeglądania tych akt. Podkreślić wypada,

że szczególną kategorię świadków stanowią również pokrzywdzeni. W tym miejscu należy wskazać, że do akt postępowania dostęp mają również inne osoby poza podejrzanym. Poniżej skoncentruję się jednak wyłącznie na relacji, jaka występuje pomiędzy dostępem podejrzanego do akt postępowania a ochroną zawartych tam danych świadków i pokrzywdzonych.

Dostęp podejrzanego do akt sprawy i zgromadzonego w nich materiału dowodowego jest uprawnieniem, które wynika z zasady prawa do obrony. Możliwość ta gwarantuje rzetelny proces karny, który wymaga od oskarżyciela ujawnienia oskarżonemu wszystkich istotnych dowodów przemawiających za i przeciw oskarżeniu¹. „W tej kwestii należy dodać, że art. 6 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stanowi, że każdy oskarżony ma, co najmniej, prawo do otrzymania szczegółowej informacji o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia oraz posiadania możliwości do przygotowania obrony. [...] Z kolei to uprawnienie, [...] obejmuje prawo podejrzanego do żądania udostępnienia mu zebranego materiału dowodowego, w tym akt postępowania przygotowawczego”². W tym stanie rzeczy warto się zastanowić, czy dostęp podejrzanego do akt postępowania, który skądinąd realizuje słuszną zasadę prawa do obrony, nie narusza jednocześnie uprawnień świadków oraz innych osób, których dane osobowe są przetwarzane w postępowaniu karnym, do ochrony ich danych osobowych. Ponadto należałoby rozważyć alternatywne możliwości udostępnienia podejrzanemu zgromadzonego materiału dowodowego, w tym akt sprawy, z jednoczesnym ograniczeniem wglądu podejrzanego w dane osobowe świadków. Oczywiście nie chodzi tutaj o uniemożliwienie zapoznania się podejrzanego z imieniem i nazwiskiem danego świadka oraz treścią jego zeznań, a jedynie o uniemożliwienie podejrzanemu uzyskania takich informacji, jak miejsce zamieszkania czy miejsce pracy świadka. Problem jest o tyle wart głębszej analizy i interpretacji, że prawo do ochrony danych osobowych, podobnie jak prawo do obrony dające możliwość wglądu w akta sprawy podejrzanemu, mają swoje umocowanie tak w Konstytucji, jak i w innych aktach normatywnych. W związku z powyższym powstaje zagadnienie, czy z jednej strony dostęp podejrzanego do akt postępowania nie narusza prawa do ochrony danych osobowych świadków i pokrzywdzonych, a z drugiej strony czy nadmierne utajnienie danych tych osób nie naruszyłoby prawa do obrony podejrzanego.

Artykuł 42 Konstytucji ustala zasady z zakresu postępowania przed sądami. Podstawa konstytucyjna prawa do obrony została określona w ust. 2 przytoczonego artykułu Konstytucji, który stanowi między innymi, że każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Prawo do obrony jest jedną z konstytucyjnych zasad i przysługuje we wszystkich stadiach postępowania karnego, a polega na możliwości przedstawiania przez podsądnego dowodów, świadków, a także posiadania obrońcy³. Może to być obrońca z wyboru albo ustalony z urzędu. Kolejną bardzo ważną zasadą uznawaną powszechnie w demokratycznych systemach ustrojowych jest zasada domniemania niewinności podejrzanego. Konstytucja nakazuje za niewinnego uważać każdego podejrzanego, dopóki sąd prawomocnym wyrokiem winy tej nie stwierdzi.

Uregulowanie dostępu podejrzanego do akt sprawy znajduje się w art. 156 § 5 k.p.k. oraz w art. 321 k.p.k. Treść art. 156 § 5 k.p.k. reguluje możliwość przeglądania akt sprawy i spo-

¹ P. Wiliński, *Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 74.

² J. Skorupka, *Udostępnienie akt sprawy podejrzanemu*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 5, s. 69.

³ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 1998, s. 42.

rządzenia z nich odpisów na etapie postępowania przygotowawczego, w którym to stadium stronom, obrońcom, pełnomocnikom i przedstawicielom ustawowym udostępnia się akta, umożliwi sporządzanie odpisów i kserokopii oraz wydaje odpłatnie uwierzytelnione odpisy lub kserokopie, ale tylko za zgodą prowadzącego to postępowanie⁴. Konieczność wyrażenia zgody przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze na udostępnienie akt powiązana jest z zasadą tajności postępowania przygotowawczego. Niemniej jednak podkreślić należy, że pomimo dużej swobody prowadzącego postępowanie w kwestii udostępnienia lub odmowy udostępnienia akt podejrzanemu nie posiada on w tym zakresie pełnej dowolności. Odmowa dostępu do akt musi wynikać z konkretnych przyczyn, jak na przykład konieczność zachowania w tajemnicy pewnych okoliczności z uwagi na skuteczność postępowania, zawierać uzasadnienie, a ponadto może zostać zaskarżona. Uzasadnienie odmowy powinno zawierać takie okoliczności, które wskazują zwłaszcza na ryzyko przedwczesnego ujawnienia dowodów, współpodejrzanych, niszczenie dowodów czy wytwarzanie fałszywych dowodów, a zwłaszcza zastraszanie świadków⁵. Nie można jednak odmówić stronie zezwolenia na sporządzenie odpisu protokołu czynności, w której strona uczestniczyła lub miała prawo uczestniczyć, jak również dokumentu pochodzącego od niej lub sporządzonego z jej udziałem, o czym stanowi art. 157 § 3 k.p.k. Jak już wspomniano, na zarządzenie prokuratora odmawiające dostępu do akt sprawy zgodnie z art. 159 k.p.k. służy zażalenie do prokuratora bezpośrednio przełożonego. Takie rozwiązanie wydaje się wystarczające dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania przygotowawczego, które – przypomnijmy – rządzi się zasadą tajności. Innego zdania jest A. Sakowicz, który postuluje wprowadzenie sądowej kontroli zarządzeń o odmowie udostępniania akt sprawy, co jego zdaniem zapewniłoby obiektywne badanie powziętych zarządzeń⁶. Oczywiście rozważając ten postulat, należy się zastanowić, czy rozpatrzenie zażalenia przez prokuratora bezpośrednio przełożonego zapewnia obiektywne i bezstronne rozstrzygnięcie. Niemniej jednak należy podkreślić, że dostęp do akt sprawy na etapie postępowania przygotowawczego stanowi wyjątek od zasady tajności tego postępowania, która znajduje swoje uzasadnienie między innymi w tym, że zachowanie pewnych faktów w tajemnicy jest niezbędne dla osiągnięcia celów tego postępowania. Niesłusznym byłoby zatem podważanie bezstronności prokuratora bezpośrednio przełożonego tylko dlatego, że łączy go z prokuratorem wydającym zaskarżane postanowienie stosunek bliskiej współpracy. Ponadto ewentualne wprowadzenie kontroli sądowej zarządzeń o odmowie udostępniania wydaje się niesłuszne chociażby z tego powodu, że sąd nie jest w stanie przewidzieć, w jakim kierunku prokurator zamierza prowadzić postępowanie i jakie fakty zawarte w aktach nie powinny na tym etapie postępowania zostać ujawnione. W związku z powyższym możliwość wniesienia zażalenia do prokuratora bezpośrednio przełożonego jest wystarczającym środkiem umożliwiającym zbadanie zasadności zarządzenia o odmowie dostępu do akt.

Końcowe zapoznanie podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego unormowane zostało w art. 321 k.p.k. Czynności przewidziane w tym artykule podejmowane są na wniosek podejrzanego w momencie zaistnienia podstaw do zamknięcia śledztwa lub dochodzenia. Przeprowadza je organ prowadzący postępowanie przygotowawcze,

⁴ K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 311.

⁵ P. Wiliński, *op. cit.*, s. 81.

⁶ K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *op. cit.*, s. 313.

a w wypadku gdy prokurator powierzył prowadzenie postępowania policji, czynności tych dokonuje sam prokurator⁷. Prowadzący postępowanie powinien przed pierwszym przesłuchaniem pouczyć podejrzanego o prawie do końcowego zapoznania się z materiałami postępowania. Uprawnienie to, zgodnie z nadal aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego, jest ściśle związane z prawem do obrony i oznacza prawo do osobistego zapoznania się podejrzanego z materiałami zebranymi w toku postępowania⁸. Zaznajomienie podejrzanego z materiałami postępowania jest pojęciem szerszym od zaznajomienia z aktami sprawy i obejmuje także zaznajomienie z materiałami, które nie znajdują się w aktach, np. z dowodami rzeczowymi przechowywanymi w depozycie⁹, depozycie bankowym, oddanymi na przechowanie innej osobie lub instytucji (muzeum, archiwum) albo znajdującymi się na parkingu danej jednostki policji. Podkreślić należy, że zgodnie z treścią § 4 omawianego artykułu nie usprawiedliwione niestawiennictwo podejrzanego lub jego obrońcy nie tamuje dalszego postępowania. Podejrzanym i jego obrońcą po końcowym zaznajomieniu się z materiałami postępowania mają prawo złożyć wnioski o uzupełnienie postępowania. Organ procesowy po uzupełnieniu postępowania ponownie zaznajamia z tymi materiałami podejrzanego i jego obrońcę¹⁰. Końcowe zapoznanie się podejrzanego z materiałami postępowania nie wymaga spełnienia żadnych pozytywnych przesłanek warunkujących wyrażenie na to zgody przez prokuratora. W związku z czym w każdym wypadku złożenia przez podejrzanego wniosku o końcowe zaznajomienie z materiałami postępowania prowadzący to postępowanie obowiązany jest wniosek uwzględnić i udostępnić wszelkie zebrane materiały, w tym akta sprawy¹¹.

Analizując powyższe unormowania dotyczące dostępu podejrzanego i innych stron do materiałów postępowania, zauważamy, że ustawodawca nie wprowadził w żadnym artykule wymogu ochrony danych osobowych świadków i pokrzywdzonych, które przecież znajdują się w aktach postępowania. Brak wprowadzenia takiej regulacji może budzić wątpliwości, zwłaszcza w kontekście art. 47 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Konsekwencje prawa do prywatności wyrażonego w powyższym artykule widoczne są w art. 51 Konstytucji, który uprawnia ustawodawcę do nałożenia obowiązku ujawnienia przez obywatela informacji dotyczących jego osoby, ale muszą to być informacje niezbędne w demokratycznym państwie prawnym, a pozyskanie ich musi być uzasadnione interesem publicznym¹². Uprawnienie do ochrony danych osobowych wyrażone zostało zatem w ust. 1 art. 51 Konstytucji i stanowi przejaw prawa do prywatności wyrażonego w art. 47¹³. Postanowienia art. 47 są dość ogólne, a Konstytucja nie zapowiada bliższego określenia tego prawa oraz płynących stąd konsekwencji prawnych. Prawo określone w art. 47 zabrania ingerencji państwa w ustalony prawnie zakres życia człowieka, zaś w przypadku naruszenia

⁷ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 747.

⁸ J. Grajewski (red), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, Zakamycze, Kraków 2006, s. 845.

⁹ J. Skorupka, *op. cit.*, s. 67.

¹⁰ J. Grajewski (red), L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *op. cit.*, s. 846.

¹¹ J. Skorupka, *op. cit.*, s. 68.

¹² W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 4, Zakamycze, Kraków 2002, s. 59.

¹³ G. Sibiga [w:] P. Fajgielski (red.), *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, KUL, Lublin 2008, s. 154.

tej sfery nakazuje państwu zapewnić ochronę¹⁴. W Polsce prawo do prywatności nie ma jednak wielkich tradycji w odróżnieniu od państw Europy Zachodniej, gdzie jest rozpowszechnione i stosowane od dawna.

Wyrazem konstytucyjnej gwarancji ochrony prawnej danych osobowych jest art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych¹⁵. W artykule tym czytamy, że każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych. Nie sposób zaprzeczyć twierdzeniu, że dane te są częścią życia prywatnego i rodzinnego, a ponadto posługiwanie się danymi dotyczącymi innej osoby wkracza w przyznaną tej osobie kompetencję decydowania o swoim życiu osobistym¹⁶. Z drugiej zaś strony zgodnie z treścią art. 148 § 1 pkt 1 k.p.k. protokół obligatoryjnie powinien zawierać, poza oznaczeniem czynności, jej czasu i miejsca, także oznaczenie osób w niej uczestniczących. W takim aspekcie dostęp podejrzanego w sposób nieograniczony do akt postępowania, w tym do protokołów przesłuchań świadków i pokrzywdzonych, zdaje się naruszać zasadę ochrony danych osobowych. Jednakże ust. 5 art. 51 Konstytucji stanowi, że zasady i tryb gromadzenia oraz udostępniania informacji określa ustawa. Przesłanki uchylające zakaz przetwarzania danych osobowych, tworzące zamknięty katalog, zostały określone w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych. Należą do nich między innymi sytuacje, gdy przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do wykonania określonych prawem zadań realizowanych dla dobra publicznego oraz gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa.

Na marginesie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z dnia 21 grudnia 2006 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I OSK 1279/05, „do podejmowania czynności zarówno w sferze ścigania przestępstw, jak i działalności oskarżycielskiej oraz dostępu do danych osobowych, prokurator legitymujący się ustawowym upoważnieniem i limitowany normami proceduralnymi, nie musi posiadać odrębnego upoważnienia do dostępu do danych osobowych. Przedstawione regulacje, mające w stosunku do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych charakter *lex specialis*, rozstrzygają o dostępie prokuratorów do danych osobowych, także przetwarzanych w zbiorach ewidencyjnych i w tym zakresie wyłączają zastosowanie ustawy o ochronie danych osobowych...”¹⁷.

Wracając do wskazanych uprzednio przesłanek z art. 23 omawianej ustawy, pierwsza z nich obejmuje okoliczności, w których przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do wykonania określonych zadań. Wykonywanie owych zadań musi następować dla dobra publicznego, przez które należy rozumieć realizację różnego rodzaju zadań zaspokajających bieżące i nieprzerwane potrzeby ludności, czyli zadania o charakterze użyteczności publicznej¹⁸. W kwestii drugiej z wymienionych przesłanek zakresem jej zastosowania objąć należy sytuacje, w których źródłem uprawnienia jest wprost przepis prawa. Zatem, jeżeli kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość udostępniania podejrzanemu akt postępowania przygotowawczego, a jednocześnie nie nakłada obowiązku obligatoryjnego utajnienia

¹⁴ W. Skrzydło, *Konstytucja...*, wyd. 4, s. 58.

¹⁵ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883.

¹⁶ J. Barta, P. Figielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Lex, Kraków 2007, s. 297.

¹⁷ Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. akt. I OSK 1279/05, LEX nr 321545.

¹⁸ A. Drozd, *Ustawa o ochronie danych osobowych, komentarz. Wzory pism i przepisy*, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 130.

zawartych w nim danych osobowych świadków, to można przyjąć, że podmiot administrujący powyższymi danymi nie łamie konstytucyjnej gwarancji do ochrony danych osobowych. Ponadto należy podkreślić, że prawo przeglądania wyżej wymienionych protokołów, a nawet prawo do sporządzania z nich odpisów jest zagwarantowane podejrzanemu przez ustawę jako wyraz konstytucyjnej zasady prawa do obrony. Wydaje się słuszne stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 21 września 2005 r., że „stosując przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, należy za każdym razem wywierać dobra, które legły u jej podstaw. Prawo do ochrony danych osobowych, jako jeden z elementów prawa do ochrony własnej prywatności, ma swoje źródło w przepisach, art. 47, art. 49, art. 50 i art. 51 Konstytucji RP. W praktyce prawo do ochrony danych osobowych ulega ograniczeniu z uwagi na interes publiczny lub usprawiedliwiony interes innych osób, czyli nie jest to prawo o charakterze absolutnym, jak większość praw chronionych konstytucyjnie [...]. Ochrona dóbr jednych nie może się odbywać kosztem naruszania praw innych, co można pośrednio bądź bezpośrednio wywieść z wielu przepisów Konstytucji RP (art. 2, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 83)”¹⁹. Analizując powyższe stanowisko Sądu Administracyjnego w Warszawie w kontekście dostępu podejrzanego do protokołów przesłuchań świadków i pokrzywdzonych, można by uznać, że prawo do ochrony danych osobowych tych osób ograniczone zostało z uwagi na usprawiedliwiony interes podejrzanego, który realizuje swoje prawo do obrony. Jednak w tym miejscu należy podkreślić, że nieudostępnienie podejrzanemu tej części protokołu, w której zawarte są szczegółowe dane świadków, takie jak adres, miejsce pracy, stan cywilny itp., nie ograniczyłoby jego prawa do obrony. Wydaje się bowiem, że aby podejrzały skutecznie realizował swoje prawo do obrony, wystarczy, że będzie znał imię i nazwisko świadka, pokrzywdzonego czy innego podejrzanego w danej sprawie i treść jego zeznania. Udostępniając podejrzanemu akta w takiej ograniczonej formie, uniknęlibyśmy naruszenia praw świadków i innych osób, których dane znajdują się w aktach postępowania, na rzecz ochrony prawa do obrony podejrzanego. Na marginesie należy zauważyć, że obowiązek podania adresu zamieszkania przez wnoszącego jakiegokolwiek pismo procesowe wynika wprost z treści art. 119 § 1 pkt 2 k.p.k., a wnoszący nie może się od tego obowiązku uchylić.

Omawiana ustawa o ochronie danych osobowych zgodnie z regulacją zawartą w art. 3 ma zastosowanie do organów państwowych, organów samorządu terytorialnego oraz do państwowych i komunalnych jednostek organizacyjnych. Ponadto ustawę stosuje się do podmiotów niepublicznych realizujących zadania publiczne oraz osób fizycznych i prawnych, a także jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, jeżeli przetwarzają dane osobowe w związku z działalnością zarobkową bądź zawodową. Powyższy zakres zastosowania dzieli się zatem na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy podmioty publiczne, czyli Sejm, Senat, Prezydenta, organy administracji rządowej, organy samorządu terytorialnego, inne państwowe i komunalne jednostki organizacyjne oraz podmioty niepaństwowe, takie jak zakłady opieki zdrowotnej²⁰. Do drugiej grupy zaliczamy natomiast podmioty prywatne. Ustawodawca nie wymienia wprost prokuratury jako podmiotu, który ma obowiązek ochrony danych osobowych pozyskanych w trakcie prowadzonego postępowania. Niemniej jednak należy przyjąć, że jako organ państwowy prokuraturę obowiązują takie same zasady

¹⁹ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 21 września 2005 r., sygn. II SA/Wa 1443/2005, LEX 204649.

²⁰ J. Barta, P. Figielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 321.

dotyczące ochrony danych osobowych jak Sejm, Senat czy organy administracji. Wątpliwość może budzić jedynie fakt, czy w myśl ustawy o ochronie danych osobowych prokuraturę można uznać za administratora danych. Zgodnie z definicją ustawową administratorem danych jest organ, jednostka organizacyjna oraz podmiot decydujący o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. Uwzględniając fakt, że prokuratura dysponuje szerokim spektrum danych osobowych zawartych w aktach prowadzonych postępowań, uznać należy, że jest ona administratorem tych danych. W tym miejscu trzeba podkreślić, że prokuratura, będąc administratorem danych przetwarzanych dla potrzeb postępowania sądowego, zgodnie z treścią art. 43 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych jest zwolniona z obowiązku zgłoszenia zbioru danych do rejestracji Głównemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych. Nadrzędnym obowiązkiem administratora danych, wynikającym wprost z treści art. 26 ustawy o ochronie danych osobowych, jest dołożenie szczególnej staranności w celu ochrony interesów osób, których dane dotyczą. Można wysnuć wniosek, że użyte określenie „szczególna staranność” ma na celu podkreślenie obowiązku dołożenia staranności przy ochronie interesów osób, których dane dotyczą, większej od „zwykłej”, „przeciętnej” czy nawet „należytej”²¹. Co prawda ustawodawca nie podał, jakie konkretnie środki mają być zastosowane, ale obowiązki administratora wynikają z postawionych mu zadań polegających na zapewnieniu ochrony przetwarzanych danych osobowych²². Do najistotniejszych zadań administratora należy zabezpieczenie danych przed ich udostępnieniem osobom nieupoważnionym, zabranieniem ich przez osobę nieupoważnioną, uszkodzeniem lub zniszczeniem. Przedstawiające się w takiej formie obowiązki administratora wydają się pozostawać w konflikcie z udostępnianiem podejrzanemu akt postępowania. Trudno oprzeć się wrażeniu, że dla świadków i pokrzywdzonych, których dane znajdują się w aktach, podejrzany z całą pewnością wyda się osobą nieupoważnioną do ich przeglądania.

W tym miejscu należy wspomnieć o szczególnym typie danych osobowych, które również mogą znaleźć się w aktach postępowania, jakimi są tzw. „dane wrażliwe”. Zostały one wymienione w art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych i stanowią katalog zamknięty, do którego zaliczamy: dane dotyczące pochodzenia rasowego lub etnicznego, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, dane o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach, życiu seksualnym oraz dane dotyczące skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatach karnych, a także inne orzeczenia wydane w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Co do zasady, ustawa zabrania przetwarzania powyższych danych. Zakaz ten zostaje jednak uchylony w wyniku spełnienia przez administratora danych którejkolwiek z przesłanek wymienionych w ust. 2 art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych²³. W niniejszym artykule nie będziemy jednak zajmować się problematyką ochrony danych wrażliwych, bowiem jest to materia na tyle obszerna, iż należałoby poświęcić jej osobną pracę. Skoncentrujemy się wyłącznie na danych nie należących do grupy tzw. „danych wrażliwych”.

Zbieranie danych powinno być dokonywane dla oznaczonych i zgodnych z prawem celów. Pozyskując dane osobowe świadków i stron postępowania w toczącym się postępowaniu przygotowawczym, prokuratura działa oczywiście w granicach prawa. Nie narusza artykułu 51 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że nikt nie może być obowiązany inaczej

²¹ *Ibidem*, s. 501.

²² *Ibidem*, s. 602.

²³ A. Drozd, *op. cit.*, s. 170.

niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby. Ustawodawca został bowiem konstytucyjnie uprawniony do nakładania obowiązku ujawniania przez obywatela tego rodzaju informacji w przypadkach niezbędnych i uznawanych w demokratycznym państwie, jeżeli jest to uzasadnione interesem publicznym²⁴. Prokuratura działa na podstawie uprawnień, które ustawowo posiada do pozyskiwania tego rodzaju danych. Ponadto nie można mieć wątpliwości, że prowadzenie postępowania karnego leży w interesie publicznym.

Za dane osobowe ustawa uważa wszelkie informacje dotyczące osoby fizycznej, które pozwalają na zidentyfikowanie danej osoby. Zwrot „wszelkie informacje” służy podkreśleniu, iż w grę wchodzi informacje dotyczące wszelkich aspektów osoby, jej stosunków osobistych, życia zawodowego, prywatnego, wykształcenia czy cech charakteru²⁵. Akta postępowania karnego zawierają takie informacje o świadku czy podejrzanym jak imię, nazwisko, wiek, PESEL, miejsce zamieszkania, stan cywilny, często miejsce pracy, a także ilość posiadanych dzieci i ich wiek. Stwierdzić należy, że są to dane osobowe, które pozwalają na zidentyfikowanie danej osoby fizycznej, a nawet na ustalenie jej miejsca zamieszkania czy pracy. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 listopada 2001 r., „adres danej osoby jako sfera prywatności człowieka należy do danych osobowych. Naruszenie tej sfery sprowadza odpowiedzialność z tytułu ochrony dóbr osobistych...”²⁶. W obliczu powyższych twierdzeń konieczne wydaje się rozważenie metody ochrony tych informacji przed dostępem do nich podejrzanego, który w skrajnych przypadkach, będąc w posiadaniu tak szerokiej informacji, mógłby podjąć próby wpływania na świadka czy nawet zastraszenia. Słusznie zauważa P. Wiliński, że całkowicie wyłączony jest dostęp do materiałów zawierających informacje objęte tajemnicą państwową. Natomiast w innych przypadkach dostęp do materiałów sprawy oznacza więcej niż wgląd w akta postępowania i zgodnie z obowiązującymi przepisami obejmuje takie czynności jak: wgląd w akta, możliwość sporządzania odpisów, otrzymywania kserokopii dokumentów, uwierzytelnionych odpisów oraz możliwość otrzymywania kopii dokumentów procesowych²⁷. Takie szerokie uprawnienia umożliwiają co prawda dokładne i szybkie zapoznanie się podejrzanego z materiałem dowodowym, ale jednocześnie dają mu nieskrępowany i nieograniczony dostęp do danych świadków. Uznać należy za uzasadnione twierdzenie, że prawo do obrony podejrzanego nie powinno naruszać uprawnień świadków i stron procesowych do ochrony życia prywatnego. Każdy podejrzany od momentu wydania postanowienia o przedstawieniu mu zarzutów ma świadomość, o co jest podejrzwany. Zgodnie z art. 313 § 2 k.p.k. postanowienie o przedstawieniu zarzutów ogłaszane podejrzanemu zawiera dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Ponadto podejrzany może aż do czasu zawiadomienia go o terminie zaznajomienia z materiałami postępowania przygotowawczego (co stanowi jedną z czynności zamknięcia śledztwa lub dochodzenia) żądać podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie, o czym należy go pouczyć. Uzasadnienie to z urzędu doręcza się podejrzanemu i jego obrońcy w terminie 14 dni (art. 313 § 3 k.p.k.) i winno ono w szczególności wskazywać, jakie fakty i dowody zostały przyjęte za podstawę zarzutów

²⁴ W. Skrzydło, *Konstytucja...*, wyd. 4, s. 60.

²⁵ J. Barta, P. Figielski, R. Markiewicz, *op. cit.*, s. 346.

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2001 r., sygn. akt I ACa 1140/01, Wokanda 2002/11/46.

²⁷ P. Wiliński, *op. cit.*, s. 75.

(art. 313 § 4 k.p.k.).²⁸ Takie uregulowanie artykułu 313 k.p.k. zapewnia podejrzanemu możliwość zapoznania się z zakresem tego, o co jest podejrzanym, nawet gdyby z jakiegoś powodu nie mógł mieć wglądu w zebrany materiał dowodowy, o ile oczywiście uzasadnienie to zostanie sporządzone w sposób rzetelny. Podkreślić należy, że nie chodzi o to, żeby podejrzanemu uniemożliwić bezpośrednio zapoznanie się z materiałami postępowania, a jedynie o to, żeby z możliwości wglądu wyłączyć pewne zbędne dla podejrzanego informacje, takie jak szczegółowe dane świadków. Uznać należy bowiem, że posiadanie informacji przez podejrzanego o danych świadków czy pokrzywdzonych w żaden sposób nie wpływa na zintensyfikowanie jego możliwości obrony, a dla wskazanych osób stanowi może w skrajnych wypadkach zagrożenie.

Na etapie postępowania przygotowawczego może zdarzyć się sytuacja, w której ze względu na dobro toczącego się śledztwa czy dochodzenia dostęp podejrzanego do akt zostanie całkowicie ograniczony. Przypadek taki będzie wymagał od organu prowadzącego postępowanie niezwykłej ostrożności i rozważli. Jak trafnie zauważa M. Wąsek-Wiaderek obecny stan prawny w tym zakresie nie jest zadowalający z punktu widzenia standardów europejskich, a znalezienie rozsądnego rozwiązania prawnego wymaga ostrożnego wyważenia: z jednej strony chronionych standardami międzynarodowymi interesów i praw podejrzanego, a z drugiej strony interesu skutecznego ścigania, który niejednokrotnie może być zagrożony wskutek ujawnienia podejrzanemu całych akt postępowania przygotowawczego czy konkretnych dowodów²⁹.

W kontekście ochrony danych osobowych świadków i pokrzywdzonych niewątpliwie warta zauważenia jest kwestia dostępu do akt postępowań przygotowawczych prawomocnie umorzonych. W dotychczasowym orzecznictwie sądów administracyjnych prezentowane jest jednolite stanowisko, że akta prawomocnie umorzonych postępowań przygotowawczych stanowią informację publiczną (informację o działalności organu publicznego, jakim jest prokuratura) i podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej, natomiast przewidziany w art. 156 § 5 k.p.k. odmienny tryb dostępu dotyczy tylko postępowań w toku³⁰. Tak przyjęta linia orzecznictwa powoduje, że ponownie powraca problem, w jaki sposób ochronić dane osobowe świadków i pokrzywdzonych przed dostępem do nich osób nieuprawnionych. Niejednokrotnie dochodzi przecież do umorzenia postępowania z powodu niewykrycia sprawcy czynu, co nie oznacza, że sprawcy nie było. Udostępnianie takich akt mogłoby doprowadzić do uzyskania przez potencjalnego sprawcę informacji o miejscu zamieszkania czy pracy świadka, a w rezultacie do negatywnych konsekwencji dla tego świadka ze strony owego sprawcy. Praktyka w tym zakresie skłania się w kierunku, że udostępniając akta postępowań umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy, w których w dalszym ciągu podejmowane są czynności operacyjne, należy zachować szczególnie dużą ostrożność, a ponadto każdorazowo należy rozważyć możliwość wydania decyzji o odmowie udostępnienia akt za względu na ochronę tajemnicy służbowej³¹.

²⁸ M. Wąsek - Wiaderek, *Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie*, „Palestra” 2003, nr 3/4, s. 67.

²⁹ M. Wąsek - Wiaderek, *op. cit.*, s. 70.

³⁰ Wyrok NSA z dnia 8 lutego 2005r. sygn. akt OSK 1113/04.

³¹ Pismo Dyrektora Biura Prezydyjnego Prokuratury Krajowej z dnia 26 marca 2007 r. do Prokuratorów Apelacyjnych, PR I 803-32/06, s. 5.

Prawo do informacji publicznej w myśl artykułu 5 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych. Ponadto prawo to podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy. Ograniczenie w dostępie do informacji publicznej ze względu na ochronę prywatności osób fizycznych oraz informacji niejawnych, wskazane w wyżej przytoczonym artykule, należy uznać za zgodne ze wzorcem artykułu 31 ust. 3 Konstytucji i mieszczące się odpowiednio w kategoriach ochrony praw i wolności innych osób lub ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego³². W tym stanie rzeczy nieujawnianie danych osobowych znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego, będącego tak w toku, jak i umorzono, nie powinno być wyjątkiem, a regułą przyjętą przez organ prowadzący to postępowanie.

Analizując powyższe rozważania, uznać należy, że regulacja prawna w zakresie sposobu udostępniania akt postępowania przygotowawczego podejrzanemu nie zapewnia niezbędnej ochrony znajdujących się w aktach danych osobowych świadków i stron procesowych. Zasadnicza kwestia dotyczy tego, że brak jest ustawowo określonych reguł ograniczających wgląd podejrzanego w dane osobowe zawarte w aktach. Jedyne ograniczenia dotyczą sytuacji, gdy w sprawie występuje świadek anonimowy lub koronny. Istotne jest jednak zapewnienie ochrony danych osobowych wszystkim świadkom, co umocni ich poczucie bezpieczeństwa. Wszak prokuratura, prowadząc postępowanie, jako organ publiczny winna wzbudzać w społeczeństwie przekonanie, że działa zgodnie z literą prawa i poszanowaniem wszystkich wolności konstytucyjnych obywateli. Nie powinna mieć miejsca taka sytuacja, w której z jednej strony zmusza się obywatela pod groźbą sankcji karnej do składania zeznań zgodnych z prawdą, a z drugiej nie zapewnia się należytej ochrony dotyczących go danych przed dostępem do nich podejrzanego. Natomiast w przypadku niektórych przestępstw uzależnia się wszczęcie i prowadzenie postępowania od złożenia wniosku przez uprawnioną osobę o ściganie sprawcy, jednocześnie nie wyłączając z akt danych osobowych tej osoby i narażając ją na zapoznanie się z tymi informacjami przez podejrzanego. Namiastkę ochrony danych osobowych świadków w procesie karnym stanowi jedynie § 3 art. 191 k.p.k., w którym czytamy, że jeżeli zachodzi uzasadniona obawa użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec świadka lub osoby najbliższej w związku z jego czynnościami, może on zastrzec dane dotyczące miejsca zamieszkania do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu. Jednakże obawa uzasadniająca zastosowanie tego przepisu wynikać powinna z konkretnych ustaleń dokonanych w postępowaniu lub z innych urzędowych ustaleń, które muszą znaleźć udokumentowanie w aktach sprawy, albo też z okoliczności przekonująco wskazanych przez osobę przesłuchiwaną³³. Kodeks nie przewiduje zatem możliwości obligatoryjnego utajnienia adresu świadka. Wymaga od świadka wskazania okoliczności, które przekonująco uzasadniają okoliczności, dla których świadek obawia się użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec jego osoby ze strony podejrzanego. Wymóg ten może budzić wątpliwości, albowiem należy liczyć się z sytuacją, w której świadek składający zawiadomienie o popełnieniu drobnego przestępstwa nie zdaje sobie sprawy, że sprawcą jego był przestępca wielokrotnie karany, np. za ciężkie pobicia lub inne przestępstwa, który zdolny jest do zastraszania świadka. W takiej sytuacji, zanim ów świadek w obliczu powyższych informacji zdąży zastrzec swoje

³² M. K ł a c z y ń s k i, *Komentarz do artykułu 5 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej* (Dz. U. z 2001 r., Nr 112, poz. 1198), LEX/el. 2003.

³³ L. P a p r z y c k i [w:] J. G r a j e w s k i (red), L. K. P a p r z y c k i, S. S t e i n b o r n, *op. cit.*, s. 540.

dane przy kolejnym przesłuchaniu, podejrzanemu może uzyskać już informacje o miejscu jego zamieszkania.

Wcześniej już wspomniano, że wyłączenie części protokołu z akt sprawy udostępnianych podejrzanemu, w której znajdują się takie dane jak adres zamieszkania, miejsce pracy, PESEL czy numer dowodu osobistego świadka oraz pokrzywdzonego, nie naruszyłoby prawa do obrony podejrzanego. Należy podkreślić, że bywają postępowania, w których podejrzanemu nie zna osobiście świadka, jego adresu ani innych danych, a poprzez przeglądanie akt może uzyskać takie informacje. Nie sposób wyzbyć się przekonania, że większość obywateli życzyłaby sobie, aby ich dane pozostały jedynie w dyspozycji organów prowadzących postępowanie, a to z tak prozaicznego powodu jak zapewnienie sobie i swoim najbliższym bezpieczeństwa. Nie można mieć bowiem nigdy pewności, że osoby, których dane zostaną udostępnione podejrzanemu, nie będą przez niego zastraszane, szykanowane czy nawet narażone na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Zasadne wydaje się znalezienie alternatywnej metody udostępniania akt podejrzanemu w postępowaniu przygotowawczym dla udostępniania ich wraz z całym protokołami przesłuchań świadków. Konieczne jest znalezienie metody udostępniania akt podejrzanemu, która pogodzi konstytucyjną zasadę prawa do obrony z konstytucyjnym prawem do ochrony prawnej życia prywatnego świadków i pokrzywdzonych. Wydaje się, że w takim stanie rzeczy kwestia udostępniania podejrzanemu akt postępowania przygotowawczego wraz z zawartymi w nich danymi osobowymi świadków i pokrzywdzonych winna zostać poddana szerszej dyskusji, a w rezultacie winna zostać uregulowana ustawowo.

BIBLIOGRAFIA

- Barta J., Figielski P., Markiewicz R., *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Lex, Kraków 2007.
- Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005.
- Drozd A., *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz. Wzory pism i przepisy*, LexisNexis, Warszawa 2007.
- Fajgielski P. (red.), *Ochrona danych osobowych w Polsce z perspektywy dziesięciolecia*, KUL, Lublin 2008.
- Grajewski J. (red.), Paprzycki L.K., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, Zakamycze, Kraków 2006.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 2001.
- Kłaczyński M., *Komentarz do artykułu 5 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*, LEX/el., 2003.
- Skorupka J., *Udostępnienie akt sprawy podejrzanemu*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 5.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 1998.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 4, Zakamycze, Kraków 2002.

Wąsek-Wiaderek M., *Dostęp do akt sprawy oskarżonego tymczasowo aresztowanego i jego obrońcy w postępowaniu przygotowawczym – standard europejski a prawo polskie*, „Palestra” 2003, nr 3/4.

Wiliński P., *Odmowa dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11.

SUMMARY

Accidents at work

The risk of accidents seems to be inscribed in the nature of each job. This is mainly due to the substance of the event, which is an accident at work, as a result someone always suffer material injury, lose health or life, or will be exposed to such danger.

In this article, will be accomplished analysis of the definition of accident at work and its components both in terms of doctrinal, legal, and in the aspect of the rich jurisprudence of The Supreme Court.

The purpose of this discourse will be attempt to apprehend an accident at work in its medicaly-legal relations, with particular emphasis on the controversial issue of cardiovascular diseases, including heart attack as the cause of an accident at work

KEY WORDS: myocardial infarction, heart attack, medicine, labor law, occupational health and safety law.